

Dworzec główny

Stare Dobre Małżeństwo

Stąd wszystkie drogi
w nieznane się drożą
lecz każdy tor
jest tylko ślepym torem

Z ręcznym bagażem
co wzięty z peronu
chcemy się zebrać
na wielką rozmowę

Słowa w tunelach gardła
drzemią zatrzymane
krztusząc się gęste
jak gruźlik nad ranem

Gdzie my jesteśmy
na którym zakręcie
czy stać nas jeszcze
na śmiech zwrotniczego

Pociągi nasze
racji pełne
piętrzą się wagon
za wagonem

Z rozkładu jazdy
nic nie wynika
wciąż blade światło
pod semaforem

Stąd wszystkie drogi
w nieznane się drożą
lecz każdy tor
jest tylko ślepym torem

W świetle jak w snopie
nijako błyszczymy
i ciemne piwo nocy
zlepia nam włosy do snu